

## UKRAIŃSKI BWP NA PODWOZIU GOŹDZIKA

Media w ostatnich dniach obiegły zdjęcia prototypu ukraińskiego bojowego wozu piechoty Kevlar-E, który powstał w wyniku przebudowy podwozia działa samobieżnego 2S1 Goździk kalibru 122 mm. Należy zaznaczyć, że jest to inicjatywa prywatnego koncernu Ukrinmash (UIM) a projekt powstał ponad dwa lata temu i był prezentowany podczas wystawy Arms and Security 2017 w Kijowie.

Pojazd wzbudził sporo kontrowersji, gdyż wygląda dość topornie. De facto jest to po prostu podwozie działa samobieżnego 2S1 Goździk, którego przedział bojowy został podwyższony dla większej wygody i możliwości przewiezienia 6 żołnierzy desantu oraz 2 z 3 członków załogi. Składa się na nią kierowca (zajmujący miejsce z przodu, przez właz stanowiska kierowcy) oraz dowódca i operator uzbrojenia. Uzbrojenie stanowi stosowana w siłach zbrojnych Ukrainy, na przykład na pojazdach BTR-3, wieża KBA-105 Szkwał, produkowana przez Żytomierskie Zakłady Pancerne. Moduł bezzałogowy Szkwał uzbrojony jest w armatę automatyczną ZTM-1 z zapasem 350 naboju kalibru 30 mm, 7,62 mm km KT-7.62 (2500 sztuk amunicji) oraz 30 mm granatnika automatycznego KBA-117 z zapasem 116 sztuk amunicji. Podwójna wyrzutnia pocisków kierowanych Barrier może zostać umieszczona z prawej strony wieży.



Brak jest obecnie zdjęć lub informacji na temat wnętrza pojazdu, jednak w oparciu na prezentowanych trzy lata temu wizualizacjach desant powinien siedzieć w 6 podwieszanych fotelach przeciwwybuchowych i korzystać podczas opuszczania pojazdu z rampy unoszonej hydraulicznie. Dla zwiększenia poziomu ochrony pojazd otrzymał dodatkowe element opancerzenia i ciężkie stalowe fartuchy chroniące częściowo koła jezdne. Opancerzenie przedziału desantowego ma zapewniać ochronę przed pociskami i detonacjami co najmniej poziomu 2 wg. normy STANAG 4596, co stanowi dość niski poziom jak na pojazd o masie 16 ton aspirujący do roli bojowego wozu piechoty.

**Czytaj też:** [Ukraińskie czołgi Bułat wracają do służby](#)

Przód pojazdu ma być docelowo chroniony dodatkowo przez reaktywny pancierz typu „Rakietka”, czyli lżejszy wariant ukraińskiego systemu „Nóż” przeznaczony dla pojazdów o mniejsze masie niż czołgi podstawowe. Pojazd prawdopodobnie jest napędzany oryginalnym silnikiem JaMZ-238N o mocy 300 KM, ale planowane jest zastosowanie popularnej jednostki napędowej Deutz o mocy 420KM. Ma to pozwolić na osiągnięcie prędkości ponad 70 km/h na drodze i do 6 km/h na wodzie, gdyż pojazd ma pływać. Zasięg powinien wynosić do 700 km.

Całość należy traktować bardziej jako ciekawostkę niż pojazd który miałby trafić do służby, szczególnie w sytuacji gdy powstał w prywatnej korporacji Ukrinmasz (UIM), której nie należy mylić z zakładami Ukrinmasz należącymi do koncernu państwowego Ukroboronprom. UIM łączy pod wspólnym znakiem kilka prywatnych firm, przede wszystkim z rejonu Charkowa, które zajmują się ciężkim sprzętem rolniczym i budowlanym. Nie posiadają więc szczególnego doświadczenia w konstrukcjach wojskowych, czego Kevlar-E zdaje się być dowodem.